



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

19 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 19 stycznia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Skarbu Państwa - Komendanta Wojewódzkiego Policji
w Gorzowie Wielkopolskim, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z 15 lipca 2021 r., I ACa 271/20,
w sprawie z powództwa J. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w Gorzowie
Wielkopolskim, Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji
o ustalenie,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 3 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim ustalił treść stosunku służbowego istniejącego pomiędzy powódką J. W. a Komendantem Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, którego następcą prawnym jest Komendant Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wielkopolskim w zakresie przebiegu służby powódki i rzeczywistej treści obowiązków oraz zajmowanych przez nią stanowisk w czasie jej służby, trwającej od 16 września 1986 r. do 31 lipca 1990 r. w ten sposób, że: 1) wykonywała obowiązki funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej - maszynistki na okres służby przygotowawczej, na wolnym etacie starszego inspektora z przydziałem pracy w Milicji Obywatelskiej Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w S. w okresie od 16 września 1985 r. do 30 września 1986 r.; 2) wykonywała obowiązki funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej - maszynistki na wolnym etacie starszego inspektora z przydziałem pracy w Milicji Obywatelskiej Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w S. w okresie od 1 października 1986 r. do 31 lipca 1989 r.; 3) wykonywała obowiązki funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej - maszynistki na wolnym etacie starszego inspektora z przydziałem pracy w Milicji Obywatelskiej Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w S. w okresie od 1 sierpnia 1989 r. do 31 lipca 1990 r. oraz ustalił, że powódka w okresie pełnienia obowiązków służbowych od 16 września 1985 r. do 31 lipca 1990 r. nie była funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa. W pozostałym zakresie - w związku z ograniczeniem powództwa w toku procesu - umorzył postępowanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka w lipcu 1985 r. wystąpiła do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (dalej: „WUSW”) w Z. z wnioskiem o przyjęcie jej do służby w organach Milicji Obywatelskiej (dalej: „MO”). W urzędzie tym uzyskała informację, że brak jest wolnych etatów. Do pracy w MO byli w tym czasie przyjmowani głównie mężczyźni, natomiast kobiety nie pracowały jako funkcjonariuszki w terenie, a zajmowały się przede wszystkim pracą biurową. Jedyny etat maszynistki w sekretariacie MO był zajęty przez J. D..

Pomocy w uzyskaniu pracy udzielił powódce ówczesny szef WUSW w Z. płk. inż. A. B., który był towarzysko powiązany z jej ojcem. Powódkę znał od najmłodszych jej lat i już wcześniej namawiał ją do podjęcia służby w szeregach MO.

A. B. polecił kadrowemu zajęcie się sprawą powódki. Po kilku dniach powódka otrzymała telefon z WUSW w Z. z poleceniem stawienia się na badania i rozpoczęcia procedury kwalifikacyjnej do służby. W lipcu i sierpniu 1985 r. powódka przeszła z pozytywnymi wynikami badania psychologiczne oraz testy sprawdzające inteligencję, bystrość i zdolność reakcji. Wojewódzka Komisja Lekarska przy Zarządzie Zdrowia i Spraw Socjalnych WUSW stwierdziła po badaniach, że powódka jest zdolna do służby w MO.

Wnioskiem z 5 września 1985 r. Starszy Inspektor Sekcji Wydziału Kadr Komendy Wojewódzkiej MO w Z. wystąpił o przyjęcie powódki do służby w MO na stanowisku maszynistki w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych (dalej: „RUSW”) w S. z przydziałem pracy w sekretariacie Służby Bezpieczeństwa (dalej: „SB”). 9 września 1985 r. A. B. zarządził przyjęcie powódki do służby.

Pracę w RUSW powódka rozpoczęła faktycznie 16 września 1985 r. Przydzielono ją do sekretariatu w pionie MO i miała zajmować stanowisko maszynistki oraz współpracować bezpośrednio z szefem RUSW w S. P. O. oraz jego zastępcą M. M.. W dniu 25 września 1985 r. został sporządzony rozkaz personalny nr [...] WUSW w Z., na mocy którego szeregową J. W. przyjęto do służby w MO i mianowano funkcjonariuszem w okresie służby przygotowawczej na stanowisku maszynistki na wolnym etacie starszego inspektora z przydziałem pracy w SB RUSW w S.. Fakt otrzymania przydziału na wolnym stanowisku SB był dla niej niepokojący, ale zapewniano ją, że jest to sytuacja tymczasowa - do momentu zwolnienia się etatu w MO. Praktyka „podwieszania” etatów osób wykonujących swoje obowiązki w ramach MO na wolne etaty w SB była powszechna i funkcjonowała nie tylko w ramach poszczególnych jednostek, ale również pomiędzy różnymi miastami. Zwykle rozkaz personalny dotyczył zatrudnienia na ogólnie określonym „wolnym stanowisku”, podczas gdy rzeczywiste zatrudnienie w SB wiązało się z mianowaniem na konkretne stanowisko. Zdarzało się też, że funkcjonariusze SB byli zatrudniani na etatach MO. Potrzeba stosowania takiego rozwiązania wynikała przede wszystkim z braku równowagi między potrzebami kadrowymi a liczbą wolnych etatów w służbach, zwłaszcza gdy pojawiała się konieczność zatrudnienia z tzw. polecenia. Nie było natomiast takiej możliwości, aby osoba zatrudniona w SB pełniła służbę jako

tajny funkcjonariusz w strukturach MO, bowiem łączenie obu rodzajów służb było niedopuszczalne.

W okresie od 11 do 29 listopada 1985 r. powódka ukończyła kurs wstępny „0” w T., dla nowo przyjętych funkcjonariuszy SB. Konieczność odbycia takiego kursu była podyktowana oficjalnym przydzieleniem jej do służby SB. W dniu 3 kwietnia 1987 r. po ukończeniu trzymiesięcznego kursu w Szkole Podoficerskiej MO w S., powódka zdała egzamin na stopień podoficera. Następnie na podstawie rozkazu personalnego Szefa WUSW w Z. z 9 września 1987 r. nr [...] otrzymała stopień służbowy kaprała MO.

W czasie służby powódki w RUSW w S., w budynku komisariatu znajdowały się jednostki MO oraz SB, które funkcjonowały osobno na poszczególnych piętrach jako jednostki niezależne. Miały również odrębne kierownictwo. Na czele MO stał P. O.. Szefowie SB nie otrzymywali rozkazów personalnych, które dotyczyły etatów „podwieszanych” na wolnych etatach w SB, były jedynie formalne przydziały, które nie przekładały się na faktyczną służbę w SB. Takiego rozkazu, dotyczącego powódki również nie przesłano ówczesnemu zastępcy SB Z. Z., natomiast otrzymał go szef MO P. O., jako jej faktyczny zwierzchnik. Obie jednostki miały też odrębne i niezależne sekretariaty - w sekretariacie MO były zatrudnione J. D. i powódka, zaś w SB E. G.. Pracownice sekretariatu MO nie miały wglądu w dokumenty SB, tym bardziej że dostęp do takich akt i dokumentów możliwy był dopiero po uzyskaniu specjalnych certyfikatów bezpieczeństwa. Pracownice obu sekretariatów nie miały uprawnień do zastępowania się w pracy i w czasie gdy E. G. przebywała na urlopie macierzyńskim zarówno powódka, jak i J. D. nie zastępowały jej. Były też odrębne listy płac i obecności. Pensja powódki odpowiadała pensji pracowników MO. Powódka i J. D. współpracowały wyłącznie z pracownikami MO i nigdy nie przyjmowały ani nie wydawały korespondencji dla funkcjonariuszy SB.

Powódka w okresie od 16 września 1986 r. do 31 lipca 1990 r. wykonywała obowiązki funkcjonariusza MO - maszynistki na okres służby przygotowawczej, na wolnym etacie starszego inspektora z przydziałem pracy w RUSW w S.. W tym czasie nie pełniła służby w SB. Po 1989 r. i przemianach ustrojowych przeszła pozytywnie weryfikację i kontynuowała służbę już jako policjantka w Referacie

Operacyjno-Rozpoznawczym Komisariatu Policji w S., Komendy Rejonowej Policji w Ż. oraz w Sekcji Dochodzeniowo - Śledczej Komisariatu Policji w S.. Pełniła także obowiązki funkcjonariusza Policji na stanowisku kierownika Rewiru Dzielnicowych Wydziału Prewencji Komisariatu Policji w S. oraz Ż., Komendy Powiatowej Policji (dalej: „KPP”) w Ż., a następnie asystenta Zespołu Dzielnicowych Wydziału Prewencji KPP w Ż.. W dniu 28 lutego 2012 r. powódka przeszła na emeryturę.

Decyzją z 11 lipca 2012 r. ponownie ustalono powódce wysokość emerytury policyjnej, obniżając ją z uwagi na to, że w okresie od 16 września 1985 r. do 31 lipca 1989 r. pełniła służbę w organach służby bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 (jedn. tekst: Dz. U. 2023 r., poz. 342; dalej: „ustawa z 18 października 2006 r.”). Odwołanie powódki zostało uwzględnione wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 25 listopada 2013 r. (utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego Warszawie z 7 maja 2015 r.) jedynie częściowo, tj. w zakresie, w jakim pozostawała ona na urlopie wychowawczym.

13 czerwca 2017 r. powódka wniosła do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wielkopolskim o przeprowadzenie weryfikacji i ustalenie stosunku służbowego pomiędzy nią a WUSW w Z., którego następcą prawnym jest Komendant Wojewódzki Policji w Gorzowie Wielkopolskim. Jednak postanowieniem z 10 lipca 2017 r. Komendant odmówił wszczęcia postępowania w sprawie, a w wyniku odwołania powódki Komendant Główny Policji utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Komendanta Wojewódzkiego Policji. Z kolei Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 29 marca 2018 r. oddalił skargę powódki na postanowienie Komendanta Głównego Policji.

Powódka już jako policjantka udzielała się społecznie, chodziła na zebrania rodziców, na spotkania z dziećmi w szkołach. Od 20 lat pełni funkcję kuratora społecznego przy Sądzie Rejonowym w Ż.. Aktualnie jest zatrudniona w Specjalistycznej Uzbrojonej Formacji Ochronnej, zajmującej się ochroną poligonów wojskowych, a także jest wykładowcą w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego.

Na stronie [www.\[...\].gov.pl](http://www.ipn.gov.pl). Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: „IPN”) znajduje się informacja o istnieniu dokumentów dotyczących powódki o tytule: „Akta personalne funkcjonariusz SB: W., zd. B. J.”. Z tej przyczyny powódka spotyka się z negatywnymi uwagami i wątpliwościami co do jej osoby ze strony współpracowników, a nawet rodziny. Chciała też startować w wyborach samorządowych, ale z uwagi na powyższą informację na stronie internetowej IPN zrezygnowała.

Decyzją Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: „MSW”) z 28 czerwca 2017 r. ponownie ustalono powódce świadczenie emerytalne w obniżonej wysokości z uwagi na przyjęcie, że pełniła ona służbę w SB.

Oceniając interes prawny powódki w wytoczeniu powództwa o ustalenie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że art. 189 k.p.c. pomimo umieszczenia go w kodeksie postępowania cywilnego, ma charakter materialno-prawny, stanowiąc źródło uprawnień do dochodzenia ochrony praw podmiotowych. Warunkiem uwzględnienia tego rodzaju powództwa jest wykazanie przez powoda zarówno interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego, jak i istnienia określonego stosunku prawnego lub prawa, a w konsekwencji, że wydany wyrok wywoła skutki prawne między stronami, w wyniku których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i spowoduje, że zostanie usunięta niepewność co do istnienia określonych praw i obowiązków stron oraz ryzyko ich naruszenia w przyszłości.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powódka w dostatecznym stopniu wykazała interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Powódka nie może bowiem dochodzić ochrony swoich praw w procesie autolustracyjnym, gdyż nie zostały spełnione przesłanki do wszczęcia tego postępowania uregulowane w art. 20 ustawy z 18 października 2006 r. W przypadku powódki nie zaktualizowała się przesłanka publicznego pomówienia o fakt pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. oraz złożenia przez nią oświadczenia lustracyjnego. Znamiona publicznego pomówienia nosi m.in. opublikowanie imienia i nazwiska osoby w Biuletynie Informacji Publicznej IPN. Na stronie internetowej IPN publikowane są informacje zawierające dane

pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa ze wskazaniem stopnia służbowego, zajmowanych stanowisk oraz organów bezpieczeństwa państwa, w których pełnili służbę lub pracowali. Tymczasem powódka w żadnym z tych katalogów nie figuruje. Natomiast dane powódki znajdują się na stronie internetowej inwentarza archiwalnego IPN, gdzie pod opisem zawartości akt o sygn. IPN Po [...] znajduje się tytuł: „Akta personalne funkcjonariusz SB: W., zd. B. J., imię ojca: J., data urodzenia: [...]”

Według Sądu Okręgowego inwentarz archiwalny należy odróżnić od Biuletynu Informacji Publicznej, gdyż inwentarz archiwalny został utworzony na podstawie art. 5 ustawy z dnia 18 marca 2010 r. o zmianie ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej: „ustawa o IPN”) oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990. Dane zawarte w inwentarzu archiwalnym dotyczą jedynie informacji przedmiotowej, tj. wskazują, jakie dokumenty znajdują się w zasobach IPN i nie dotyczą kwestii ujętych w art. 3a ustawy z 18 października 2006 r., tj. prawdziwości oświadczeń lustracyjnych. Skoro więc informacje zamieszczone w inwentarzu archiwalnym mają znaczenie wyłącznie przedmiotowe, to nie może być mowy o publicznym pomówieniu.

W sprawie zostało ustalone, że powódka jedynie formalnie była zatrudniona na wolnym etacie w SB, a w praktyce służbę pełniła w pionie MO. Formalne „podwieszenie” jej etatu w SB wywołuje jednak dla niej daleko idące skutki, gdyż każda kolejna instytucja państwowa, czy sąd, podejmując decyzje dotyczące powódki, chociażby w zakresie przysługujących jej świadczeń emerytalnych, opiera się na treści rozkazu personalnego z 25 września 1985 r. Powódka nie ma żadnych prawnych instrumentów, aby takiemu działaniu organów państwa się przeciwstawić. Nie może skorzystać ze środków administracyjnych, a to ze względu na czas, który upłynął od wydania tego rozkazu personalnego. W postępowaniach sądowych wywołanych odwołaniem powódki od decyzji organów emerytalnych, jej wnioski dowodowe zmierzające do podważenia prawdziwości zapisów w inwentarzu archiwalnym były oddalane. Ponadto przepisy ustawy o IPN wyłączają możliwość żądania przez osoby zainteresowane usunięcia z archiwum IPN dotyczących ich danych, gdyż tego rodzaju dokumenty mają charakter historyczny i ich zachowanie

służy ocaleniu dziedzictwa kulturalnego i narodowego Polski. Jakkolwiek powódka skorzystała z przewidzianego w art. 32 ust. 1 pkt 6 ustawy o ochronie danych osobowych (aktualnie obowiązuje już inna ustawa w tej materii, o czym niżej) w zw. z art. 35b ustawy o IPN i 24 marca 2017 r. złożyła zawiadomienie o nieprawdziwości danych zgromadzonych w dokumentacji IPN wraz z wnioskiem o ich sprostowanie, ale w praktyce nie zmieniło to sytuacji prawnej powódki, bowiem Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW wydał 28 czerwca 2017 r. decyzję o ponownym ustaleniu wysokości emerytury z uwzględnieniem informacji uzyskanej od IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w trybie art. 13a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 2023 r., poz. 1280: dalej: „ustawa z 18 lutego 1994 r.”) sporządzonej na podstawie posiadanych akt osobowych funkcjonariusza.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie mogłaby uzyskać oczekiwanej ochrony prawnej także w procesie o ochronę dóbr osobistych. Wszak pozwany nie tyle głosi tezę o służbie powódki w SB, co wykonuje przewidziane prawem obowiązki i udostępnia dokumenty jej dotyczące w takim kształcie i treści, jakie posiada, a tym samym jego zachowanie nie jest bezprawne.

Ponadto Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że o interesie prawnym powódki w niniejszym procesie decydują nie tylko okoliczności związane z jej świadczeniami emerytalnymi, ale także i obecną jej aktywnością zawodową jako kuratora sądowego oraz z jej aktywnością społeczną, zwłaszcza, że kwestie związane z funkcjonariuszami SB stanowią tematy nośne społecznie, którymi interesują się ludzie i do informacji zgromadzonych na stronach IPN, w tym również w inwentarzu archiwalnym, ma dostęp każdy obywatel.

Apelacja pozwanego została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 15 lipca 2021 r. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne, a także zaaprobował przedstawioną

przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach ocenę prawną żądania pozwu. Odnosząc się do zagadnienia interesu prawnego powódki, w kontekście zarzutów apelacyjnych eksponujących administracyjno-prawny charakter stosunku prawnego, którego ustalenia domaga się powódka, Sąd odwoławczy stwierdził, że przedmiotem żądania opartego na podstawie art. 189 k.p.c. może być ustalenie nie tylko stosunku o charakterze cywilnoprawnym, gdyż stosownie do art. 199¹ k.p.c. sąd nie może odrzucić pozwu z tego powodu, że do rozpoznania sprawy właściwy jest organ administracji publicznej lub sąd administracyjny, jeżeli organ administracji publicznej lub sąd administracyjny uznały się w tej sprawie za niewłaściwe. Przepis ten zapobiega wystąpieniu negatywnych sporów kompetencyjnych pomiędzy drogą postępowania administracyjnego (ewentualnie sądowno-administracyjnego) z jednej strony, a drogą sądową w sprawach cywilnych z drugiej strony. Ponadto skutek zastosowania tego przepisu, wyrażający się w powstaniu właściwości sądu powszechnego do załatwienia w postępowaniu cywilnym sprawy nienależącej do drogi sądowej w tym postępowaniu, trzeba traktować jako definitywny - i w drodze odstępstwa od reguły ustanowionej w art. 316 § 1 k.p.c. w duchu rozwiązania wynikającego z art. 15 k.p.c. - niepodlegający uchyleniu wskutek późniejszej odmiennej oceny swej właściwości przez organ administracji publicznej.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny również przyjął, że powódce przysługuje interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu żądanym w pozwie, przy braku również podstaw do odrzucenia pozwu. Zwrócił też uwagę, że terminem „służby” (pełnienie służby) implikującym stosunek zachodzący między określonymi podmiotami, posługuje się ustawodawca w przepisach prawa publicznego (administracyjnego, konstytucyjnego) oraz prawa pracy. Jego treścią są prawa i obowiązki stron, a przedmiotem zachowanie wymagane od osoby zobowiązanej, odnośnie do treści służby. W reżimie administracyjnym funkcjonariusz jest zatrudniony w podmiocie o statusie podmiotu publicznego, na podstawie norm rangi ustawowej (prawa publicznego), jednostronnie określających warunki świadczenia pracy.

W skardze kasacyjnej pozwany zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bądź jego zmianę i oddalenie powództwa. Zarzucił naruszenie: art. 189 k.p.c. w zw.

z art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. przez przyjęcie interesu prawnego w uzyskaniu wyroku, podczas gdy ten nie będzie skuteczny w stosunku do innych podmiotów niż Skarb Państwa, bowiem art. 365 k.p.c. ogranicza moc wiążącą wyroków jedynie do stron postępowania, co doprowadziło do błędnego poglądu o istnieniu interesu prawnego powódki; art. 189 k.p.c. w zw. z art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. przez przyjęcie, że powódce nie przysługuje prawo realizacji jej interesów w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych (z odwołania od decyzji rentowej), co doprowadziło do błędnego poglądu o istnieniu po jej stronie interesu prawnego; art. 189 k.p.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, gdyż powódka może bronić swojego dobrego imienia pozywając Skarb Państwa - IPN o zmianę oznaczenia teczki w zasobach archiwalnych lub o dodanie odpowiedniej adnotacji na stronie internetowej IPN, co doprowadziło do błędnego poglądu o istnieniu interesu prawnego powódki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Zgodnie z art. 51 ust. 2-4 Konstytucji RP władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Każdy ma prawo dostępu do dotyczących go urzędowych dokumentów oraz zbiorów danych i każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą.

W doktrynie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego na podstawie art. 177 Konstytucji RP i art. 2 § 1 k.p.c. jest konstruowane domniemanie dopuszczalności drogi sądowej (zob. uzasadnienia wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50, z dnia 9 grudnia 2003 r., P 9/02, OTK-A 2003, nr 9, poz. 100; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSNC 2003 nr 10, poz. 129, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r., III CZP 9/13, nie publ.). Działaniami lub zaniechaniami, których skutki mogą być oceniane na drodze sądowej, są nie tylko zdarzenia cywilnoprawne regulowane w kodeksie cywilnym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 113/03, nie publ.). Okoliczność, że spór

między stronami ma związek ze stosowaniem norm prawa publicznego nie wyklucza możliwości zakwalifikowania go do sporów podlegających rozstrzygnięciu sądu powszechnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 lipca 2013 r., IV CSK 12/13, OSNC -ZD 2014, nr 4, poz. 63, z dnia 13 maja 2016 r., III CSK 244/15, nie publ.).

Interes prawny jest kwestionowany w tych sytuacjach, w których występuje równocześnie, obok, także inna forma ochrony praw powoda, tj. gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie, bądź podjęcia obrony w toku już wytoczonej przez pozwanego w procesie o ustalenie odrębnej sprawy o świadczenie. W konsekwencji możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może wykluczać po stronie powoda istnienie interesu prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1965 r., II CR 266/64, OSPiKA 1966, nr 6-8, poz. 166, z dnia 18 grudnia 1968 r., I PR 290/68, BSN z 1969 r., nr 6, z dnia 29 lutego 1972 r., I CR 388/71, nie publ., z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 351/10 nie publ. oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 589/11 nie publ.). Funkcją powództwa wytoczonego w trybie art. 189 k.p.c. jest usunięcie - poprzez orzeczenie sądu - niepewności stanu prawnego zachodzącej w stosunkach pomiędzy powodem a pozwanym. Interes prawny oznacza więc istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym, zagrożonej, a niekiedy nawet naruszonej już przez pozwanego. Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony prawnej w procesie, przez ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, osobie, która ma interes prawny w jej uzyskaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, nie publ.).

Ocena w zakresie istnienia bądź nieistnienia interesu prawnego, jako przesłanki powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c., nie może być jednak dokonywana w sposób schematyczny, lecz zawsze z uwzględnieniem konkretnych okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10 nie publ. i z dnia 10 czerwca 2011 r., II CSK 568/10, BSN 2011/9, s.11). Okoliczności uzasadniające interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenia muszą istnieć w chwili zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że

interes prawny jest zachowany, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe bądź nie jest jeszcze aktualne.

Powódka interes prawny w żądanej pozwem ochronie konstruowała na podstawie okoliczności lokujących się na dwóch płaszczyznach. W ramach pierwszej z nich zmierzała do uzyskania wyroku ustalającego dla celów związanych z uprawnieniem do otrzymania świadczenia emerytalnego w wysokości uwzględniającej okoliczność, że nie wykonywała pracy w jednostkach służb bezpieczeństwa PRL, gdyż jak twierdziła w dotychczasowych postępowaniach sądowych wywołanych jej odwołaniem od decyzji organów emerytalnych, wnioski dowodowe zmierzające do podważenia prawdziwości zapisów w inwentarzu archiwalnym IPN były oddalane. Natomiast druga płaszczyzna okoliczności, na której budowała żadaną pozwem ochronę prawną, ma związek z obecną jej aktywnością zawodową jako kuratora sądowego oraz z jej aktywnością społeczną, zwłaszcza, że kwestie związane z funkcjonariuszami SB stanowią tematy nośne społecznie, którymi interesują się ludzie i do informacji zgromadzonych na stronach IPN, w tym również w inwentarzu archiwalnym, ma dostęp każdy obywatel. Według bowiem zapisów na stronie internetowej inwentarza archiwalnego IPN, pod opisem zawartości akt o sygn. IPN Po [...] znajduje się tytuł: „Akta personalne funkcjonariusz SB: W., zd. B. J., imię ojca: J., data urodzenia: [...]”.

II. Jeśli chodzi o pierwszą grupę okoliczności, które są ściśle związane z uprawnieniami emerytalnymi powódki, to w tym zakresie nie ma ona interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia stosunku prawnego pomiędzy nią a pozwanym, ponieważ te kwestie - objęte żądaniem pozwu (pkt 1-3) - powinny być rozstrzygnięte decyzją właściwych organów emerytalno-rentowych, od której przysługuje odwołanie do sądu (zob. art. 32 ust. 4 ustawy z 18 lutego 1994 r. w zw. z art. 477⁸ k.p.c.). Jest to więc typowa sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych w rozumieniu art. 476 § 3 k.p.c., w której stroną nie jest były zakład pracy powódki, lecz organ emerytalny resortu spraw wewnętrznych i powódka jako ubezpieczona. Podnoszona przez skarżącą okoliczność, że w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych właściwy organ emerytalny resortu spraw wewnętrznych (art. 476 § 4 pkt 3 k.p.c.), jak również właściwe sądy

w dotychczasowych postępowaniach, nie uwzględniały jej wniosków zmierzających do wykazania, że pomimo rozkazu personalnego z 25 września 1985 r. kierującego ją do pracy w służbie bezpieczeństwa PRL, w rzeczywistości wykonywała pracę funkcjonariusza MO, nie uzasadnia wykreowania po jej stronie ogólnego interesu prawnego w znaczeniu, o którym mowa w art. 189 k.p.c. Według wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) powódka w 2017 r. wniosła odwołanie od decyzji organu emerytalnego resortu spraw wewnętrznych i postępowanie przed właściwym sądem ubezpieczeń społecznych toczy się.

W postępowaniu sądowym z odwołania ubezpieczonego od decyzji organu emerytalnego nie obowiązuje formalna teoria dowodów, której nie da się wyprowadzić także z przepisów ustawy z 18 lutego 1994 r., a wobec tego zaświadczenie z IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wydane na podstawie art. 13a ust. 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. stanowi dokument urzędowy (art. 244 § 1 k.p.c.), co do którego domniemanie prawne może być obalone na zasadach określonych w art. 252 k.p.c.

Zgodnie z art. 13a ust. 1 i 5 ustawy z 18 lutego 1994 r. na wniosek organu emerytalnego IPN - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu sporządza na podstawie akt osobowych i przekazuje organowi emerytalnemu informację o przebiegu służby wskazanego funkcjonariusza na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b tej ustawy; taka informacja o przebiegu służby, jest równoznaczna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzonym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy służb, o których mowa w art. 12 tej ustawy. W uchwale składu siedmiu sędziów z 16 września 2020 r., III UZP 1/20, Sąd Najwyższy (rozstrzygając zagadnienie prawne: czy kryterium „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. zostaje spełnione w przypadku formalnej przynależności do służb wymienionych w tym przepisie w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., potwierdzonej stosowną informacją IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wydaną w trybie art. 13a ust. 1 tej ustawy, czy też kryterium to powinno być oceniane na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu,

a w przypadku uznania, że kryterium formalnej przynależności do służb w wymienionych w art. 13b tej ustawy, jest wystarczające do przyjęcia spełnienia przesłanki z art. 13 ust. 1 tej ustawy, to czy skutkuje to ponownym obniżeniem świadczenia emerytalnego wobec funkcjonariusza organów bezpieczeństwa publicznego państwa, któremu obniżono świadczenie emerytalne na podstawie art. 15b w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 tej ustawy) wyjaśnił, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13 b ustawy z 18 lutego 1994 r. powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

W konsekwencji za zasadny należało uznać zarzut kasacyjny pozwanego naruszenia art. 189 k.p.c. w zw. z art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r.

III. Bardziej złożona i nietypowa pod względem faktycznym i prawnym jest problematyka interesu prawnego powódki w wytoczeniu powództwie o ustalenie w kształcie określonym w żądaniu pozwu, w kontekście zamieszczonej na stronie [www.\[...\].gov.pl](http://www.[...].gov.pl) IPN informacji o istnieniu dokumentów dotyczących powódki o tytule: „Akta personalne funkcjonariusz SB: W., zd. B. J., imię ojca: J., data urodzenia: [...]”. Powódka wykazała, iż w trybie administracyjnym nie uzyskała ochrony prawnej (ze względu na datę wydania rozkazu personalnego kierującego ją formalnie do pracy w SB, nie ma ona możliwości weryfikacji pełnionej służby publicznej w oparciu o środki prawne przewidziane w postępowaniu administracyjnym), jak również udowodniła, że ustawa z 18 października 2006 r. oraz ustawa o IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, nie przewidują takich środków prawnych, z których mogłaby skorzystać w celu podważenia zgodności treści tych wpisów w inwentarzu archiwalnym IPN z faktycznym stanem rzeczy, co Sądy obu instancji szczegółowo wyjaśniły i potwierdziły. Dlatego też co do zasady nie można wykluczyć istnienia po stronie powódki interesu prawnego w wytoczeniu powództwa w trybie art. 189 k.p.c., przy czym nie zasługuje na uwzględnienie zarzut kasacyjny wadliwego określenia jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, z której działalnością wiąże się dochodzone przez powódkę roszczenie (art. 67 § 2 k.p.c.). Nie jest miarodajna legitymacja bierna innych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, w tym IPN -

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, który prowadzi na podstawie stosownych przepisów nie tylko dokumentację zawierającą dane osobowe pracowników, funkcjonariuszy i żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa (art. 52a pkt 6 ustawy o IPN), z tym że dane te są gromadzone i publikowane na podstawie informacji z akt osobowych pracownika czy funkcjonariusza organów bezpieczeństwa państwa, ale także inwentarz archiwalny, o którym mowa w art. 28a ustawy o IPN.

Źródłowe materiały dotyczące powódki znajdują się w jej aktach osobowych, związanych z jej zatrudnieniem w RUSW w S., a następnie w jednostkach podległych Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w Gorzowie Wielkopolskim. Powódka dąży do uzyskania rozstrzygnięcia weryfikującego prawdziwość dokumentów wskazujących na jej pracę w organach bezpieczeństwa państwa, a te dokumenty zostały wytworzone przez jej ówczesnego pracodawcę, którego następcą jest Komendant Wojewódzki Policji w Gorzowie Wielkopolskim. Uzyskanie przez powódkę pozytywnego rozstrzygnięcia w tej materii pozwoli jej na przedłożenie go w IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i dopiero wówczas, gdyby ten organ nie respektował tego wyroku w ramach swojej działalności, aktualizowałoby się ewentualne roszczenie powódki przeciwko tej jednostce organizacyjnej Skarbu Państwa. Dlatego nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko pozwanego kontestujące prawidłowość doboru przez Sądy *meriti* jednostek organizacyjnych reprezentujących w tej sprawie Skarb Państwa.

Nie jest też miarodajne kierowanie powódki na drogę postępowania przed sądem pracy, gdyż aktualnie nie pozostaje już w stosunku pracy z pozwanym, a zatem nie przysługuje jej status pracownika (art. 476 § 5 pkt 1 k.p.c.), lecz - jak wspomniano wyżej - przymiot ubezpieczonego w rozumieniu art. 476 § 5 pkt 2 k.p.c. Jeśli więc może ona zrealizować swój interes prawny w ramach sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz nie jest już pracownikiem organu, w ramach zatrudnienia u którego nabyła prawa emerytalne, to wykluczone jest dochodzenie roszczeń z zakresu prawa pracy zdefiniowanych w art. 476 § 1 k.p.c.

W judykaturze przyjmuje się, że powództwo o ustalenie może służyć za środek ochrony dóbr osobistych w postaci ustalenia istnienia tj. przysługiwania powodowi

określonego dobra osobistego lub o ustalenie naruszenia (zagrożenia) przysługującego mu dobra osobistego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 1974 r., I CR 384/74, OSPiKA 1977, nr 10, poz. 161, z 13 listopada 2014 r., V CSK 29/14, OSP 2016, nr 3, poz. 28). Potrzeba wystąpienia z powództwem o ustalenie zachodzi wówczas, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub wątpliwość co do jego istnienia, co jest determinowane tym, iż w takich przypadkach interes powoda w uzyskaniu ochrony prawnej będzie realizowało już samo wydanie wyroku ustalającego bez zastosowania dalej idących środków przewidzianych w art. 24 k.c. (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 22 września 1995 r., III CZP 118/95, OSNC 1996, nr 1, poz. 7).

Nie ulega wątpliwości, że istnienie w przestrzeni publicznej dokumentów wskazujących na to, że powódka była w okresie 1986-1990 r. funkcjonariuszem SB narusza jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia, w sytuacji, gdy w niniejszym postępowaniu wykazała, że w tym okresie wykonywała wyłącznie obowiązki służbowe funkcjonariusza MO, co potwierdzają także stosowne dokumenty z jej akt osobowych związane z zatrudnieniem w RUSW w S.. Poza rozkazem personalnym z 25 września 1985 r. i informacji o odbyciu w dniach 11-29 listopada 1985 r. kursu wstępnego w związku z przydziałem jej do pracy w SB, nie ma innych dokumentów, które potwierdzałyby, że pracowała w organach bezpieczeństwa państwa.

W stanie faktycznym sprawy nie ma wystarczających podstaw do wykluczenia istnienia po stronie powódki interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. przez wzgląd na ewentualną możliwość skorzystania ze środków prawnych przewidzianych w art. 24 k.c. Przede wszystkim jednak zastosowanie środków przewidzianych w tym przepisie jest wątpliwe w stosunku do Skarbu Państwa reprezentowanego zarówno przez IPN - Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, jak i Komendanta Wojewódzkiego Policji, o tyle, że prowadzenie przez pierwszą z wymienionych jednostek organizacyjnych ogólnodostępnego inwentarza archiwalnego, w którym znalazły się drażliwe dane powódki, nie jest bezprawne, ponieważ zgodnie z art. 28a ustawy o IPN, IPN publikuje na stronie internetowej inwentarz archiwalny zawierający opis całego zasobu na poziomie jednostki archiwalnej w sposób pozwalający na identyfikację zagadnień lub osób, których dotyczą dokumenty. Ponadto, co wynika z art. 29 ustawy o IPN, w zakresie

działalności archiwalnej IPN gromadzi, ewidencjonuje, przechowuje, opracowuje, zabezpiecza i udostępnia m.in. dokumenty ukazujące fakty i okoliczności dotyczące losów Narodu Polskiego w latach 1939-1990 i informujące o poniesionych ofiarach i wyrządzonych szkodach. Natomiast jeśli chodzi o Komendanta Wojewódzkiego Policji, to ma on prawny obowiązek przekazywania dokumentów zawierających informacje z zakresu działania IPN, jego prezesowi (art. 28 ustawy o IPN), zaś wykreowanie dokumentu wskazującego na pracę powódki w organach bezpieczeństwa państwa nastąpiło za zgodą powódki i miało na celu realizację jej ówczesnego interesu polegającego na zatrudnieniu jej w MO. Zatem naruszenie dobrego imienia powódki było skutkiem dopiero aktualnych uregulowań prawnych, których intencją jest ujawnienie wszelkiej dokumentacji dotyczącej działalności organów bezpieczeństwa państwa. O ile w okresie przed 1990 r. powódka z oczywistych względów nie była zainteresowana ujawnieniem praktyki tzw. „podwieszania etatów” w SB, o tyle obecnie - z uwagi na powołane wyżej regulacje normatywne - jest zainteresowana w potwierdzeniu, że w rzeczywistości nie miała żadnego związku ze służbą bezpieczeństwa państwa. Ze względu na treść art. 28a i art. 29 ustawy o IPN nie jest możliwe usunięcie z inwentarza archiwalnego IPN dokumentu w postaci rozkazu personalnego kierującego powódkę do pracy w organach bezpieczeństwa państwa, gdyż jest to dokument o znaczeniu historycznym, pozostający w zakresie ustawowej działalności IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, podobnie jak i sposoby obchodzenia w PRL przepisów prawa (w tym wypadku chodzi o praktykę „podwieszania etatów” w SB), które również są faktami historycznymi objętymi normatywnie uregulowanym zainteresowaniem IPN. Dlatego też powódka może spójnie i adekwatnie do okoliczności faktycznych i obecnie obowiązujących regulacji prawnych zrealizować swoją ochronę prawną jedynie poprzez wytoczenie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c.

Do przesądzenia istnienia interesu prawnego co do zasady po stronie powódki, w ramach okoliczności wyznaczających drugie wskazane w pozwie źródło tego interesu, jest konieczne ustalenie, czy w sprawie ubezpieczeniowej zostało już zakończone prawomocnie postępowanie oraz z jakim wynikiem, a tych aspektów nie obejmuje podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku, co uniemożliwia Sądu

Najwyższemu ocenę zastosowania prawa materialnego. O prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CSK 147/12, nie publ. oraz przywołane tam orzecznictwo). Gdyby bowiem okazało się, że tamto postępowanie zakończyło się korzystnym dla powódki wyrokiem, to nie jest wykluczone, że co najmniej w pewnym zakresie jej interes prawny eksponowany w pozwie zostałby zaspokojony, zważywszy na powiązanie danych dotyczących powódki, a zawartych w archiwum IPN, z tymi które są przedmiotem postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, a wynikających z art. 13a ust. 1 i 5 ustawy z 18 lutego 1994 r. Oczywiście należy mieć na uwadze okoliczność, że ewentualne ustalenie na użytek tamtej sprawy, iż powódka pomimo istnienia dokumentów formalnie wskazujących na to, że była zatrudniona w charakterze funkcjonariusza służb bezpieczeństwa PRL, takiej pracy nie wykonywała i w związku z tym nie ma zastosowania art. 13 ustawy z 18 lutego 1994 r. uzasadniający obniżenia jej świadczenia emerytalnego, może nie być jednak wystarczające dla pełnej ochrony interesów niemajątkowych powódki, gdyż z uwagi na konstrukcję procesową tamtego postępowania takie ustalenia ma charakter przesłankowy i nie znajdzie odzwierciedlenia w sentencji orzeczenia określającego wysokość świadczenia emerytalnego osoby ubezpieczonej, lecz w jego uzasadnieniu. Taki wyrok z uzasadnieniem powódka mogłaby dołączyć do archiwum IPN na podstawie powołanych wyżej przepisów Konstytucji RP (art. 51 ust. 4) oraz art. 35b ustawy o IPN. Prawo do sprostowania danych osobowych oraz żądania uzupełnienia niekompletnych danych osobowych zostało też zagwarantowane w art. 16 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/267 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych, Dz.U.UE.L2016.119.1; por. też art. 175 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, jedn. tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 1781 w zw. z przepisami rozdziału 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 922).

Niemniej jednak nawet gdyby wyrok wydany w sprawie ubezpieczeniowej wraz z jego uzasadnieniem nie zapewniał powódce pełnej ochrony prawnej w ramach drugiej płaszczyzny okoliczności wskazanych w pozwie, na podstawie których powódka konstruuje swój interes prawny, wynikających z danych zawartych w inwentarzu archiwalnym IPN, względnie gdyby nie zostało sporządzone uzasadnienie, albo też gdyby wydany w tamtej sprawie prawomocny wyrok nie był dla powódki korzystny, to otwartą kwestią, która nie była analizowana przez Sąd odwoławczy, jest ocena sformułowanego w pozwie żądania, które w takiej postaci zostało też uwzględnione przez Sądy obu instancji, gdyż poprzez rozbudowaną treść żądania nawiązuje ono bezpośrednio do ochrony w ramach stosunku prawnego z zakresu ubezpieczenia społecznego, a jak wspomniano wyżej (pkt II) ten aspekt ochrony powódka powinna realizować w innym postępowaniu.

Skoro zatem chodzi o sporny zapis w IPN, który nastąpił w oparciu o dane z akt personalnych powódki, to rozstrzygnięcie powinno konweniować i odnosić się do informacji, które znajdują się w inwentarzu archiwalnym IPN. Chodzi zatem o ograniczenie i wyeliminowanie tych elementów zawartych w żądaniu pozwu, które dążą do ochrony interesów prawnych powódki i które mogą być zrealizowane na gruncie innego postępowania.

Z drugiej strony należy mieć na uwadze okoliczność, że żądanie pozwu skrzętnie pomija niektóre istotne komponenty faktyczne wskazujące na to, że jakkolwiek zostało dowiedzione, iż powódka nie wykonywała pracy w organach bezpieczeństwa państwa, to jednak w związku z faktycznym wykonywaniem pracy w MO, uczestniczyła w procederze, który zapewne w realiach przed 1989 r. był powszechnie tolerowany, aczkolwiek nie był zgodny z prawem wówczas obowiązującym, bowiem dzięki koneksjom towarzyskim jej ojca udało się jej uzyskać pracę w MO, ale poprzez formalne „podwieszenie” jej etatu w SB, gdyż w tym czasie formalnie - ze względu na ówczesną politykę kadrową w MO - powódka nie mogła uzyskać etatu w MO. Wobec tego wygenerowanie dokumentu w postaci rozkazu personalnego z 25 września 1985 r. nr [...] WUSW w Z., na mocy którego szeregową J. W. przyjęto do służby w MO i mianowano funkcjonariuszem w okresie służby przygotowawczej na stanowisko maszynistki na wolnym etacie starszego inspektora z przydziałem pracy w SB RUSW w S., było intencjonalnym działaniem, o którym

powódka wiedziała, a miało na celu formalne zatrudnienie powódki w SB (gdzie były formalnie wolne etaty), po to, żeby mogła wykonywać faktycznie pracę w MO (gdzie wolnych etatów formalnie nie było). Widać z tego, że dla Państwa przed 1989 r. SB była bardziej priorytetowa i bardziej doinwestowana niż MO, co nie pozostaje bez znaczenia z perspektywy ustawowych funkcji badawczych i edukacyjnych IPN (por. art. 53 pkt 1 oraz art. 53a ust. 2 oraz art. 28-29 ustawy o IPN).

Wskazane wyżej komponenty powinny znaleźć stosowne odzwierciedlenie w ewentualnym orzeczeniu ustalającym, że powódka wykonując w rzeczywistości obowiązki służbowe funkcjonariusza MO w okresie od 16 września 1985 r. do 31 lipca 1990 r. nie była funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa. Skoro bowiem żądane przez powódkę rozstrzygnięcie ma pozostawać w kontrze do informacji na jej temat znajdujących się IPN, to orzeczenie w tej materii nie może zniekształcać prawdy historycznej. Pominięcie w sentencji orzeczenia tych okoliczności nie wyjaśniałoby przyczyn figurowania powódki w dokumentacji archiwalnej IPN jako funkcjonariusza SB. Pozostawienie miejsca dla opisu tych przyczyn jedynie w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, nie jawi się jako wystarczające, ponieważ uzasadnienie takie może nie zostać sporządzone, a po drugie powódka przedkładając takie orzeczenie do IPN może nie być zainteresowana upublicznieniem przyczyn formalnego figurowania w archiwum IPN jako funkcjonariusz SB. Chodzi więc o to, aby ochrona prawna powódki była adekwatna do faktycznego stanu rzeczy i zarazem proporcjonalna.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

[SOP]

(r.g.)

